

Podróż w głębinę mrocznego umysłu w twórczości Edgara Allana Poeego

Joanna Pawliczak

Nie ulega wątpliwości, że Edgar Allan Poe jest postacią zarówno na wskroś tajemniczą, jak i tragiczną. Ten znany poeta i nowelista amerykański poprzez swój niezwykle dorobek inspirował, inspiruje i inspirować będzie niezliczone rzesze artystów, twórców oraz odbiorców sztuki¹. Warto wymienić tutaj chociażby Charles'a Baudelaire'a, Fiodora Dostojewskiego czy Howarda Phillipsa Lovecrafta. Polskim autorem, na którego twórczości teksty Poeego pozostawiły istotny ślad, był Bolesław Leśmian. Autor *Sadu rozstajnego* był jednym z najlepszych tłumaczy jego utworów na język polski.² To właśnie dzięki niezrównanemu talentowi translatorskiemu Leśmiana polski czytelnik może do dzisiaj rozkoszować się mrocznym nastrojem, płynącym z gotyckich opowieści, prześiąkniętych atmosferą fantastyki i horroru, oraz noweli kryminalnej, której Poe był niekwestionowanym prekursorem.

Prozę Poeego charakteryzują postacie o złożonej osobowości oraz surrealistyczne, skrajnie brutalne opisy makabry. W niniejszej pracy przedstawię syntezę najważniejszych cech twórczości autora *Upadku domu Usberów*, a także będę starała się ukazać drogi, po których zarówno czytelnik opowiadań Poeego, jak i sam ich bohater podróżuje w głębinę umysłu, oraz z jakimi elementami światła bądź mroku może się zetknąć.

Wątki biograficzne autora jako mapa i drogowskaz w podróży w mrok

Edgar Allan Poe, ojciec współczesnej literatury grozy, przyszedł na świat 19 stycznia 1809 r. Kształcił się w Stanach Zjednoczonych (w Virginii)

1 S. Studniarz, *Tragiczna wizja: rzecz o nowelistyce Poeego*, Toruń 2008, passim.

2 Por. przekłady B. i R. Śmietany, E.A. Poe, *Opowiadania*, t. XI, Warszawa 2005 i S. Studniarza, E.A. Poe. *Wybór opowiadań*, Warszawa 2009.

i w Anglii. Podczas lat spędzonych w West Point ujawnił się jego niespożyty talent do pisania prozy.

Warto wspomnieć, że już w wieku piętnastu lat Poe napisał poemat upamiętniający pewną młodą kobietę, pt. *Requiem dla najpiękniejszej zmarłej, która odeszła zbyt wcześnie*³. Jedną z pierwszych i największych miłości Poego była poezja i chociaż na początku kariery nie udało mu się utrzymać z publikowania własnej twórczości, to w późniejszym okresie życia autora dwa tomiki jego wierszy ujrzały światło dzienne.

W 1835 r. został asystentem wydawcy „Southern Literary Messenger” w Richmond i dopiero wtedy w pełni rozwinął się jego talent pisarski. Było to w czasie, gdy Poe zakochał się w swojej trzynastoletniej kuzynce Virginii, którą wkrótce poślubił. Trudna sytuacja finansowa młodych małżonków zmusiła autora *Kraska* do poszukiwania pracy i przyjęcia stanowiska asystenta we wspomnianym wydawnictwie⁴. W redakcji Poe pracował przede wszystkim jako wydawca, ale mógł też publikować artykuły swojego autorstwa. Na początku 1836 r. w „Southern Literary Messenger” ukazało się blisko dziewięćdziesiąt recenzji, sześć wierszy oraz trzy opowiadania Poego, nie wspominając już o sporządzanych przez niego notach edytorskich i komentarzach.

W późniejszym czasie Poe pracował jeszcze dla paru innych czasopism. Jego kariera pisarska odcisnęła ślad na prowadzonej przez niego działalności wydawniczej. I tak w 1839 r. rozpoczął pracę jako edytor w filadelfijskim tygodniku „Gentleman’s Magazine” oraz zajął się rozwijaniem warsztatu pisarskiego. W tym okresie powstały makabryczne opowiadania: *Zagłada domu Usberów* (*Fall of the House of Usher*) oraz *William Wilson*. Powyższe utwory, które dzisiaj zakwalifikowalibyśmy do gatunku thrillera psychologicznego, wkrótce stały się znakiem rozpoznawczym Poego.

W 1841 r. poeta rozpoczął współpracę edytorską z George’em Grahamem i jednocześnie przygotowywał do wydania swe słynne opowiadanie *Morderstwo przy Rue Morgue* (*Murder at Rue Morgue*). Jego tematem były przygody Auguste’a Dupina, pierwszego detektywa w dziejach literatury fikcyjnej. *Tale of ratiocination*, jak sam Poe określał ten utwór, stało się najpopularniejszą formą prozy detektywistycznej w literaturze angielskiej⁵. Właśnie podczas pobytu w Filadelfii Poe opublikował też swoje najsłynniejsze opowieści grozy — *Serce oskarżycielem* (*The Tell-Tale Heart*) oraz *Studnię i wabidło* (*The Pit and The Pendulum*).

3 K. Silverman, *Edgar A. Poe: Mournful and Never-ending Remembrance*, Nowy Jork 1992, s. 435.

4 S. Studniarz, dz. cyt.

5 K. Silverman, dz. cyt., s. 171.

Jednakże prawdziwy rozgłos zyskał dopiero w 1845 r., kiedy to ukazał się jego najsłynniejszy wiersz pt. *Kruk*. Reakcja czytelników na ten poemat była wprost niespotykana. Wywołał on swego rodzaju rewolucję⁶, którą można porównać z dzisiejszym szaleństwem na punkcie wybitnego filmu czy muzycznego hitu.

Nieoczekiwanie sławnego poetę spotkała ogromna tragedia. W lutym 1847 r. zmarła jego żona. Fakt ten przywiódł twórcę na skraj szaleństwa z rozpacz. To właśnie z powodu śmierci ukochanej Virginii wypowiedział znamienne słowa: „Deep in Earth my love is lying, and I must weep alone” („Głęboko w ziemi leży pogrzebana ma miłość, którą muszę oplakiwać w samotności”)⁷. Jego życie po śmierci partnerki stało się jałowe, przepelnione rozpaczą i rodzącym się obłędem. Próby wskrzeszenia upadłej kariery mieszały się z problemami uzależnienia od alkoholu i opium, depresją, nieszczęśliwymi romansami i zaręczynami oraz nieudaną próbą samobójczą.

Edgar Allan Poe zmarł w październiku 1849 r. w Baltimore. Miał czterdzieści lat. Choć prawdziwe przyczyny jego śmierci pozostają do dzisiaj owiane tajemnicą, przypuszcza się, że poeta zdecydował się popełnić samobójstwo⁸. Jak stwierdził jeden z ówczesnych ekspertów: „Ta śmierć była prawie samobójstwem, samobójstwem przygotowywanym od bardzo długiego czasu”⁹.

W swoim krótkim i tragicznym życiu Poe napisał utwory, które zapewniły mu nieśmiertelność. Świadomość skomplikowania i nadwrażliwości psychiki tego twórcy ułatwia odbiorcom jego tekstów podróż po stworzonym przez niego świecie, powstałym przecież w jego umyśle.

Motyny metaforycznych podróży w twórczości Edgara Allana Poego

Miłość i nienawiść

W wielu opowiadaniach Poego mamy do czynienia z zagadnieniem miłości i nienawiści. Z reguły obserwujemy, jak umysł głównego bohatera w sposób metaforyczny podróżuje od uczucia głębokiego uwielbienia, po uczucie silnej nienawiści, mającej zgubny wpływ na jego poczynania. Szczególnie jest to widoczne w takich opowiadaniach, jak *Serve oskarżycielem* (*The Tell-Tale Heart*) oraz *William Wilson*. Poe, portretując psychologiczną złożoność tych dwóch na pozór oddalonych od siebie emocji, podkreśla ich enigmatyczną bliskość.

6 Tamże, s. 237.

7 E.A. Poe, *Deep In Earth*, [w:] E.A. Poe, *Complete Poems*, red. T.O. Mabbot, Illinois 1837, s. 396.

8 M. Pearl, *A Poe Death Dossier: Discoveries and Queries in the Death of Edgar Allan Poe* (cz I, II), *E.A. Poe Review*, vol. VII, nr 2 i vol. VIII, nr 1, passim.

9 K. Silverman, dz. cyt., s. 435–436.

W sposób właściwy swojemu gatunkowi ukazuje, że droga od jednego uczucia do drugiego może być bardzo krótka. Poeta, podobnie jak Zygmunta Freud, interpretuje miłość i nienawiść jako bliskie sobie, uniwersalne emocje, posiadające swą rozciągłość w czasie i przestrzeni.

Autor opisuje ową drogę za pomocą charakterystycznych dla swego warsztatu pisarskiego rekwizytów gotyckich. Bohater utworu *Serce oskarżycielem* na początku opowiada o swoim uwielbieniu i sympatii dla pewnego starszego człowieka. W miarę rozwoju opowieści jesteśmy jednak świadkami tego, jak w bohaterze rodzi się agresja i niepohamowana nienawiść, czego rezultatem jest brutalne zamordowanie i poćwiartowanie pocziwego staruszka. Bohater opowiadania wyznaje potem, że powodem naglej zmiany uczuć było spojrzenie „złego oka” starca, które nie pozwalało „spocząć” jego udręczonemu umysłowi:

I loved the old man. He had never wronged me. He had never given me insult. For his gold I had no desire. I think it was his eye! yes, it was this! He had the eye of a vulture --a pale blue eye, with a film over it. Whenever it fell upon me, my blood ran cold; and so by degrees --very gradually --I made up my mind to take the life of the old man, and thus rid myself of the eye forever¹⁰.

Lubiłem pocziwego starucha. Nigdy mi nic złego nie uczynił. Nigdy mnie nie uraził. Nie pożałowałem zgola jego złota. Przypuszczenia moje dotyczą raczej jego oka... Tak, to było to! Miał jedno oko podobne do sępiego — oko płowo-niebieskie, bielmem przysłonięte. Ilekroć to oko zwracało się ku mnie, tylekroć krew we mnie stygła, i oto — zwolna — stopniowo — uknuła mi się w głowie zachcianka odebrania starcowi życia, aby w ten sposób raz na zawsze uwolnić się od jego oka¹¹.

Jaźń kontra alter ego

W jednym z opowiadań Poeego odnajdujemy z kolei ślady konfliktu wewnętrznego, mającego miejsce na tle dwóch identycznych lub pozornie różnych osobowości. Przykładem takiego stanu rzeczy jest opowiadanie *William Wilson*. W utworze tym tytułowego Williama Wilsona poznajemy jako osobę posiadającą wymaginowane alter ego, różniące się bardzo od jego prawdziwego ja. W trakcie rozwijania się akcji opowieści obserwujemy, jak narrator jest ścigany przez swoje alter ego, podróżujące za nim przez całą Europę. Alter ego bohatera zagraża spójności jego osobowości, ponieważ ukazuje, że nie jest on w stanie pozbyć się przywar charakteru¹². Niestety, z uwagi na to, że alter ego odznacza się porywczością nie mniejszą niż główny bohater oraz zagraża jego pozycji

10 E.A. Poe, *Selected Tales*, Londyn 1994, s. 267.

11 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, Kraków 1976, s. 117.

12 S. Studniarz, dz. cyt., s. 148–149.

społecznej i zdrowiu psychicznemu, staje się ono jego rywalem. Wydaje się, że jedyną ucieczką od udręki narratora jest samobójstwo:

and I broke my way from the ball-room into a small ante-chamber adjoining — dragging him unresistingly with me as I went. Upon entering, I thrust him furiously from me. He staggered against the wall, while I closed the door with an oath, and commanded him to draw. He hesitated but for an instant; then, with a slight sigh, drew in silence, and put himself upon his defense. The contest was brief indeed. I was frantic with every species of wild excitement, and felt within my single arm the energy and power of a multitude. In a few seconds I forced him by sheer strength against the wainscoting, and thus, getting him at mercy, plunged my sword, with brute ferocity, repeatedly through and through his bosom¹³.

I, nieodparcie wlekąc go za sobą, przetłoczyłem się od sali balowej, aż do przyległej, niewielkiej sieni. Stanąwszy w sieni, odrzuciłem go ze wściekłością precz — od siebie. Potoczył się ku ścianie. Klnąc, zawarłem drzwi i kazałem mu broń obnażyć. Wahał się przez chwilę, poczem z nieznacznym westchnieniem dobył, milcząc, swej szpady i stanął w pozycji. Walka wszakże trwała niedługo. Burzyły się we mnie najognistsze — wszelkiego chowu podniety, i w każdej z osobna dłoni czulem dzielność i potęgę całej zgrai. W okamgnieniu uderzeniem pięści przyparłem go do muru i tam, mając go w swej mocy, kilkakrotnie, cios za ciosem, zanurzałem mu w piersiach szpadę z bydlęcą drapieżnością¹⁴.

Samobójstwo postrzegane jest tu jako jedyne rozwiązanie — tylko podróż w krainę zaświatów może uwolnić głównego bohatera od intruza.

Z kolei w opowiadaniu *Czarny kot* (*The Black Cat*) poznajemy narratora, który z miłośnika zwierząt przeistacza się w mordercę kotów:

From my infancy I was noted for the docility and humanity of my disposition. My tenderness of heart was even so conspicuous as to make me the jest of my companions. I was especially fond of animals, and was indulged by my parents with a great variety of pets. With these I spent most of my time, and never was so happy as when feeding and caressing them. This peculiarity of character grew with my growth, and in my manhood, I derived from it one of my principal sources of pleasure¹⁵.

Od dziecka zdradzałem miękkość i ludzkość uczuć. Szczególniej przepadałem za zwierzętami i za zgodą rodziców posiadałem wielce różnorodny zespół ulubieńców. Cały niemal czas spędzałem w ich towarzystwie i nigdy nie czulem się tak szczęśliwy, jak wówczas, gdy je darzyłem pokarmem i pieczyotą. Ta

13 E.A. Poe, *Selected Tales*, dz. cyt., s. 116.

14 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 29.

15 E.A. Poe, *Selected Tales*, dz. cyt., s. 311.

osobliwość mego przyrodzenia wzrastała wraz z wiekiem i, gdy m zmęzniał, stąd głównie czerpałem moje uciechy¹⁶.

Źródło makabry w opowiadaniu *Czarny kot* tkwi w nagłej transformacji bohatera, który dopuszcza się morderstwa na ukochanym kocie Plutonie. Po tym czynie jesteśmy świadkami zupełnego upadku moralnego narratora:

I fancied that the cat avoided my presence. I seized him; when, in his fright at my violence, he inflicted a slight wound upon my hand with his teeth. The fury of a demon instantly possessed me. I knew myself no longer. My original soul seemed, at once, to take its flight from my body and a more than fiendish malevolence, gin-nurtured, thrilled every fibre of my frame. I took from my waistcoat-pocket a pen-knife, opened it, grasped the poor beast by the throat, and deliberately cut one of its eyes from the socket!¹⁷

Roilem sobie, iż kot unika mojej obecności. Schwyciłem go za kark — on zaś, spłoszony moją przemocą, z lekka poranił mi zębami rękę. Owładnęła mną nagle wściekłość demona. Straciłem przytomność. Zdawało się, iż duch mój przyrodzony znienacka wymknął mi się z ciała, i przepojona ginem, nadszatańska złość przenikła każde włókno mej istoty. Z kieszeni kamizelki wyszarpnąłem szczyryk i otworzyłem. Porwałem biedne zwierzę za gardło i śmiało wyważyłem mu z orbity jedno ślepie!¹⁸

Obserwujemy, jak przemierza on mroczne zakamarki swojego umysłu, by na koniec dać ujście szaleństwu poprzez zamordowanie żony. Przeróżającego obrazu dopełnia fakt reinkarnacji zabitego Plutona w postaci innego kota, który bezustannie nawiedza głównego bohatera, niejako towarzysząc mu w wędrówce poprzez oblęd i podsycając jego nienawiść:

The moodiness of my usual temper increased to hatred of all things and of all mankind; while, from the sudden, frequent, and ungovernable outbursts of a fury to which I now blindly abandoned myself, my uncomplaining wife, alas! was the most usual and the most patient of sufferers¹⁹.

Właściwa memu usposobieniu posępność urosła aż do rozmiarów nienawiści dla wszelkiej rzeczy i wszelkiej istoty ludzkiej. Tymczasem żona moja, która się nigdy nie skarżyła, stała się — niestety — moim codziennym kozłem ofiarnym, najcierpliwszym łupem nagłych, częstych i nieposkromionych wybuchów wściekłości, której się odtąd oddawałem na oślep²⁰.

16 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 135.

17 E.A. Poe, *Selected Tales*, dz. cyt., s. 312.

18 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 136.

19 E.A. Poe, *Selected Tales*, dz. cyt., s. 317.

20 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 142.

Podróż zmarłych do świata żywych

Edgar Allan Poe często w swych dziełach porusza temat powrotu zmarłych do świata żywych. Powyższy motyw literacki jest u Poego wprowadzony poprzez użycie pamięci jako instrumentu przywołującego istoty nieżywe (najczęściej kobiety) z powrotem do życia. Przykładem powyższego zjawiska może być opowiadanie pod tytułem *Ligeja*. Tutaj poznajemy narratora, który nie mogąc pogodzić się ze śmiercią swej żony, lady Ligei, wciąż ją wspomina:

Than all else adapted to deaden impressions of the outward world, it is by that sweet word alone -- by Ligeia -- that I bring before mine eyes in fancy the image of her who is no more. And now, while I write, a recollection flashes upon me that I have never known the paternal name of her who was my friend and my betrothed, and who became the partner of my studies, and finally the wife of my bosom²¹.

Inne znieczulają na wrażenia świata zewnętrznego, a jednak dość mi jest tego jednego, słodkiego słowa: Ligeja! — by przed oczyma mej wyobraźni przesunął się obraz tej, co już odeszła... Kiedy to piszę, przychodzi mi na myśl, iż nie znałem nigdy rodzowego miana istoty, co była mą przyjaciółką i mą narzeczoną, co brała udział w mych dociekaniach i została w końcu mą ślubną oblubienicą²².

Nie może wymazać jej ze swej pamięci nawet wówczas, gdy żeni się ponownie, z lady Roweną. Wspomnienia o zmarłej małżonce stają się tak silne, że z biegiem czasu oddziałują na obecną żonę. Zapada ona na tajemniczą chorobę, której żaden lekarz nie jest w stanie wyleczyć.

Poe pozwala wspomnieniom dręczącym głównego bohatera przerwać barierę istniejącą pomiędzy światem zmarłych i żywych. Pobudzają one ducha lady Ligei do podróży z zaświatów i powitania na nowo swojego małżonka:

My memory flew back, (oh, with what intensity of regret!) to Ligeia, the beloved, the august, the beautiful, the entombed. I revelled in recollections of her purity, of her wisdom, of her lofty, her ethereal nature, of her passionate, her idolatrous love²³.

Pamięć moja pierzchała (och, z jakimż nieukojonym żalem!) w przeszłość, ku Ligei, ku tej pięknej, ku tej dostojnej, ku tej jedynej, ku tej umarłej. Lubowałem się rozpamiętywaniem jej czystości, jej wiedzy, jej szczytnej, przeduchowanej natury, jej przenamiętnej, rozmodlonej miłości²⁴.

21 E.A. Poe, *Selected Tales*, dz. cyt., s. 48.

22 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 289–290.

23 E.A. Poe, *Selected Tales*, dz. cyt., s. 58.

24 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 300.

W powyższym opowiadaniu pamięć jest narzędziem wyznaczającym drogę powrotu w znajome strony. Kochający małżonek, wspominając swą żonę, w realny sposób przywołuje ją do siebie. W *Ligei* Poe zawarł nie tylko historię powrotu z zaświatów pięknej kobiety, ale też podkreślił siłę miłości, która jest w stanie oprzeć się nawet okowom śmierci.

Symbole związane z metaforyczną podróżą w twórczości Edgara Allana Poe'go

Maskarada

Poprzez maskaradę bohaterowie opowiadań Poe'go potrafią zerwać z wszelkimi konwencjami i wstąpić na drogę zbrodni. Na przykład w utworze *Beczka Amontillado* główny bohater, Hrabia Montresor, wykorzystuje fakt, że podczas balu karnawałowego ludzie wcielają się w inne osoby²⁵. Zwabia do swoich lochów nieszczęsnego Fortunato i tam żywcem go zamurowuje:

The thousand injuries of Fortunato I had borne as I best could; but when he ventured upon insult, I vowed revenge. [...] At length I would be avenged; this was a point definitively settled — but the very definitiveness with which it was resolved, precluded the idea of risk²⁶.

Tysiące krzywd, zadanych mi przez Fortunata, zniosłem cierpliwiej, niżli to było w mej mocy, lecz gdy doszło do zniewagi, poprzysiągłem sobie zemstę [...] Prędzej, później pomsta nadejść musiała — było to postanowienie, które zapadło ostatecznie. Sama jednak doskonałość powziętego pomysłu wykluczała wszelką myśl o narażeniu go na niebezpieczeństwo²⁷.

Z kolei w opowiadaniu *William Wilson* udział w balu maskowym daje sposobność do wprowadzenia w życie misternego planu uśmiercenia swojego alter ego. Z uwagi na to, że każdy z gości ma na sobie jakiś kostium, główny bohater czuje się w swym przedsięwzięciu bezkarny.

Natomiast w opowiadaniu *Maska śmierci szkarłatnej* (*The Masque of the Red Death*) duch zarazy, pojawiając się na balu maskowym w przebraniu księcia Prospera, przemierza wszystkie pokoje w zamku, odbierając życie kolejnym gościom:

The figure was tall and gaunt, and shrouded from head to foot in the habiliments of the grave. The mask which concealed the visage was made so nearly to resemble the countenance of a stiffened corpse that the closest scrutiny must have had difficulty in detecting the cheat. And yet all this might have been endured, if not approved, by the mad revellers around. But the mum-

25 Zob. S. Studniarz, dz. cyt., passim.

26 E.A. Poe, *Selected Tales*, dz. cyt., s. 374.

27 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 125.

mer had gone so far as to assume the type of the Red Death. His vesture was dabbled in blood -- and his broad brow, with all the features of the face, was besprinkled with the scarlet horror. When the eyes of Prince Prospero fell upon this spectral image (which with a slow and solemn movement, as if more fully to sustain its role, stalked to and fro among the Walters²⁸.

Osobistość była smukła i chuda, od stóp do głów opatulona w calun. Maską, tającą oblicze, tak trafnie wyobrażała twarz zeszywniałego trupa, że najszczegółowsze badanie z trudem wykryłoby fortel. Mimo to — wszyscy rozbawieni hulajdusze mogliby, jeśli nie pochwalić, w każdym razie ścierpieć ów żart potworny. Wszakże maska posunęła się aż do przyswojenia godel Śmierci szkarłatnej. Jej ubiór był pokalany krwią, a jej wysokie czoło oraz wszystkie zarysy twarzy były zbryzgane straszliwym szkarlatem. Gdy oczy księcia Prospera padły na tę postać widmową, która ruchem powolnym, uroczystym i napuszczającym, jakby dla utrzymania się w roli, kroczyła tu i tam wśród tancerzy²⁹.

Zwierzęta

W opowiadaniach Poe'go akty morderstwa popełniane są często przez zwierzęta bądź za ich sprawą. Tak jest w opowiadaniu *Morderstwo przy Rue Morgue*. Fakt, że tytułowe morderstwo zostało popełnione w bardzo dziwny i brutalny sposób, sprawia, że policja jest bezradna i bezskuteczna w swoich poszukiwaniach:

A search was made in the chimney, and (horrible to relate!) the; corpse of the daughter, head downward, was dragged therefrom; it having been thus forced up the narrow aperture for a considerable distance. The body was quite warm. Upon examining it, many excoriations were perceived, no doubt occasioned by the violence with which it had been thrust up and disengaged. Upon the face were many severe scratches, and, upon the throat, dark bruises, and deep indentations of finger nails, as if the deceased had been throttled to death³⁰.

Zaczęto szukać w kominie i w końcu (strach powiedzieć!) wydobyto stamtąd trupa jej córki, wtłoczonego przez ciasny otwór głową na dół i wsuniętego dość znacznie w górę. Zwłoki były jeszcze zupełnie ciepłe. Przy badaniu okazało się, że skóra była w wielu miejscach pocierana, co było bez wątpienia następstwem silnego wtłaczania i nie mniej z kolei silnego wyciągania trupa z komina. Twarz była mocno podrapana, a na szyi widniały ciemne sińce i głębokie ślady paznokci, jak gdyby zmarła padła ofiarą uduszenia³¹.

28 E.A. Poe, *Selected Tales*, dz. cyt., s. 196.

29 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 383.

30 E.A. Poe, *Selected Tales*, dz. cyt., s. 127.

31 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 174–175.

Dopiero detektyw Dupin, używając swoich nieprzeciętnych zdolności dedukcyjnych, wskazuje na tresowanego orangutana jako sprawcę, twierdząc, że żaden człowiek nie mógłby popełnić tak niehumanitarnego czynu³²:

If now, in addition to all these things, you have properly reflected upon the odd disorder of the chamber, we have gone so far as to combine the ideas of an agility astounding, a strength superhuman, a ferocity brutal, a butchery without motive, a grotesquerie in horror absolutely alien from humanity³³.

Jeżeli na domiar wzięłeś należycie pod rozwagę cudaczny nieład w pokoju, to będziemy mieli wszystkie dane, by skojarzyć pojęcia przedziwnej zręczności, nadludzkiej siły, zwierzęcej dzikości, bezcelowej zbrodni, cudactwa, którego groteskowa groza nie ma nic wspólnego z człowieczeństwem³⁴.

W opowiadaniu *Czarny kot* zamordowanie kota Plutona przez głównego bohatera staje się symbolem jego drogi od praworządnego obywatela i miłośnika zwierząt do bezwzględnego, niehumanitarnego mordercy³⁵. Drugi kot swoją obecnością i oddziaływaniem prowokuje go do jeszcze cięższej zbrodni — zabicia żony:

[...] Uplifting an axe, and forgetting, in my wrath, the childish dread which had hitherto stayed my hand, I aimed a blow at the animal which, of course, would have proved instantly fatal had it descended as I wished. But this blow was arrested by the hand of my wife. Goaded, by the interference, into a rage more than demoniacal, I withdrew my arm from her grasp and buried the axe in her brain. She fell dead upon the spot, without a groan³⁶.

[...] Uniósłszy topora i zapomniawszy w mej wściekłości dziecinnego strachu, który dotąd dłoń moją hamował, wymierzyłem w zwierzę cios, który byłby śmiertelny, gdyby padł, jakom chciał. Wszakże cios ów powściągnęła dłoń mej żony. To pośrednictwo podjuzdziło mię aż do szatańskich rozścieńwień. Wyszarpnąłem dłoń z jej uścisku i zanurzyłem topór w jej czaszce. Padła trupem na miejscu, nie wydawszy jęku³⁷.

Wir wodny

Opowiadanie *Rękopis znaleziony w butli* (*MS. Found in a Bottle*) ujawnia nam z kolei kulisy morskiej podróży głównego bohatera na krańce ziemi. Poe w charakterystyczny dla siebie, fantasmagoryczny sposób wprowadza symbol

32 S. Studniarz, dz. cyt., *passim*.

33 E.A. Poe, *Selected Tales*, dz. cyt., s. 144.

34 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 194.

35 S. Studniarz, dz. cyt., *passim*.

36 E.A. Poe, *Selected Tales*, dz. cyt., s. 318.

37 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 142–143.

wiru wodnego jako elementu podróży od racjonalności badań naukowych do wymagowanego świata tajemnych idei:

I became aware of a dull, sullen glare of red light which streamed down the sides of the vast chasm where we lay, and threw a fitful brilliancy upon our deck. Casting my eyes upwards, I beheld a spectacle which froze the current of my blood³⁸.

Postrzegłem światło szkarlatne o mroczącym się i posępnym blasku, które chwiała się u wylotu bezdennej, wchłaniającej nas czeluści i miotało na nasz pokład pelgające smugi rozwidnień. Uniósłszy do góry oczy, ujrzałem widok, który krew mi zmroził³⁹.

Czytając powyższy fragment, mamy wrażenie, że wir wodny może być też symbolem swoistej podróży w niezbadane rejony poznania lub po prostu w zaświaty.

Oczy

Serve oskarżycielem jest idealnym przykładem symboliki oczu jako elementu pobudzającego bohatera do wkroczenia na drogę zła. To właśnie nic innego jak „złe oko” starca prowadzi go do oblędu. Zaszczepia w jego umyśle urojone myśli, jakoby miało rzucić na niego straszliwą klątwę. Bohater decyduje się na popełnienie zbrodniczego czynu i tym samym przebywa symboliczną podróż od zupełnie zdrowej na umyśle do kompletnie oszalałej jednostki ludzkiej. Podobny motyw możemy zauważyć w opowiadaniu *Ligeja*. Tutaj tajemnicze oczy lady Ligei w magiczny sposób wpływają na męża, do tego stopnia, że po śmierci żony nie jest on w stanie o niej zapomnieć:

Shrinking from my touch, she let fall from her head, unloosened, the ghastly cerements which had confined it, and there streamed forth, into the rushing atmosphere of the chamber, huge masses of long and dishevelled hair; it was blacker than the raven wings of the midnight! And now slowly opened the eyes of the figure which stood before me. “Here then, at least,” I shrieked aloud, “can I never -- can I never be mistaken -- these are the full, and the black, and the wild eyes -- of my lost love -- of the lady -- of the LADY LIGEIA.”⁴⁰

Targnęła się, by uniknąć mojego dotknięcia, przy czym obsunęło się upiorne czechło, co osłaniało wolno jej głowę, i skroś rozmigotanego powietrza komnaty wionęła ogromna smuga długich, rozpuszczonych włosów: były one czarniejsze niżli krucze skrzydła północy! I rozwarły się zwolna oczy

38 [online], [dostęp: 5.06.2013], <http://classclit.about.com/library/bl-etexts/eapoe/bl-eapoe-manu.html>.

39 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 109.

40 E.A. Poe, *Selected Tales*, dz. cyt., s. 64.

stojącej przede mną postaci. Teraz — zawolałem na cały głos — teraz na pewno już się nie mylę! To wyraziście, czarne, nieodgadnione oczy miłości, co mnie odeszła — to oczy Lady — LADY LIGEI⁴¹.

Widzimy więc wyraźnie, że dzięki oczom lady Ligei i wspomnieniom jej małżonka możliwa jest jej droga powrotna z krainy zmarłych do świata żywych.

W powyższym artykule starałam się przybliżyć czytelnikowi twórczość Edgara Allana Poego jako autora tajemniczego i tragicznego. Przedmiotem moich rozważań było głównie ukazanie symbolicznych podróży w głąb mrocznego umysłu i przeanalizowanie ich tajemnych ścieżek. Wnioski, które mogą nasunąć się po lekturze opowiadań Poego, pozwalają stwierdzić, że jego twórczość pełna jest aluzji do realnej bądź symbolicznej podróży na wielu płaszczyznach istnienia.⁴² Możemy tutaj wymienić chociażby powrót zmarłej do świata żywych czy transformację bohatera od spokojnego człowieka do palącej żądzą mordu bestii.

Przyglądając się opowiadaniom autora *Kruka* musimy też mieć na uwadze fakt, że podróże ukazane w jego twórczości są w ogromnej części podróżami w sensie metaforycznym.

Bibliografia

- [online] [dostęp 5.06.2013] <http://classiclit.about.com/library/bl-etexts/eapoe/bl-eapoe-manu.html>
- M. Pearl, *A Poe Death Dossier: Discoveries and Queries in the Death of Edgar Allan Poe* (cz. I, II), *E.A. Poe Review*, vol. VII, nr 2 i vol. VIII, nr 1.
- E.A. Poe, *Deep In Earth*, [w:] tegoż, *Complete Poems*, red. T.O. Mabbot, Illinois 2000.
- E.A. Poe, *Selected Tales*, Londyn 1994.
- E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, Kraków 1976.
- K. Silverman, *Edgar A. Poe: Mournful and Never-ending Remembrance*, Nowy Jork 1992.
- S. Studniarz, *Tragiczna wizja: rzecz o novelistyce Poego*, Toruń 2008.

41 E.A. Poe, *Opowieści niesamowite*, dz. cyt., s. 306.

42 S. Studniarz, dz. cyt., *passim*.